

Sygn. akt I ACa 840/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Popek
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L.

przeciwko B. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 września 2013 roku, sygnatura akt I C 761/11

I. oddała apelację;

II. nie obciąża pozwanego B. K. kosztami postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Lublinie) na rzecz adwokata M. P. (1) kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 840/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 września 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie utrzymał w mocy wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 7 grudnia 2011 roku, wydany w sprawie sygn. (...), mocą którego Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego B. K. na rzecz powodowej Spółki (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L. kwotę 215.307,11 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 2.000 zł od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 213.307,11 zł od dnia 8 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 17.983 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt I); przyznał adwokatowi M. P. (2) z sum Skarbu Państwa kwotę 8.856 złotych tytułem

wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną B. K. z urzędu (pkt II) oraz przejął na rachunek Skarbu Państwa nie uiszczony koszt sądowy (III).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

Pozwany B. K. był właścicielem udziału w wysokości $\frac{1}{3}$ w nieruchomości stanowiącej działki nr (...), o łącznej powierzchni 4.669 m², położonej w L.. Udział ten pozwany, umową sporządzoną w formie aktu notarialnego przed notariuszem M. R., w dniu 30 września 2010 roku, sprzedał powodowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L. za kwotę 451.335 zł, przy czym kwotę 253.000 zł pozwany otrzymał od powoda jeszcze przed podpisaniem aktu, zaś pozostałą kwotę 198.335 zł powód zgodnie z życzeniem pozwanego miał uiścić w dwóch częściach: na konto B. G. kwotę 91.344 zł oraz bezpośrednio na konto Biura (...) tytułem wynagrodzenia za pośrednictwo w sprzedaży przedmiotowej nieruchomości kwotę 106.990,96 zł. Zapłata należności na rzecz Biura (...) miała stanowić, zgodnie z oświadczeniem złożonym powodowi (przekazanemu) przez pozwanego (przekazującego) wykonanie przekazu. Tego samego dnia powód (przekazany) złożył wobec J. C. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) w L. (odbiorcy przekazu) oświadczenie, że dokonuje akceptu przekazu, o którym była mowa w w/w umowie podpisanej przez strony. J. C. wyraził na powyższe zgodę.

Pismem z dnia 27 grudnia 2010 roku, skierowanym do powoda, pozwany odwołał przekaz i wezwał powoda do zapłaty całej, wynikającej z podpisanej w dniu 30 września 2010 roku umowy, kwoty 198.335 zł na wskazane w niej konto należące do B. G.. Pismem z dnia 30 grudnia 2010 roku J. C., jako odbiorca przekazu oświadczył, że nie wyraża zgody na cofnięcie dokonanego przekazu.

W dniu 12 stycznia 2011 roku powodowa Spółka przelała na wskazany przez pozwanego w umowie rachunek należący do B. G. kwotę 98.344 zł. W piśmie z dnia 19 stycznia 2011 roku powodowa Spółka ustosunkowała się do pisma pozwanego, w którym odwołał on polecenie przekazu, wskazując, że z uwagi na dokonanie akceptu odwołanie to jest bezskuteczne i w dniu 31 stycznia 2011 roku przelała na rzecz Biura (...) kwotę 213.981,02 zł.

Działająca na mocy udzielonego przez pozwanego pełnomocnictwa, obejmującego m.in. prawo do prowadzenia w imieniu pozwanego postępowań egzekucyjnych w sporach z (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L., radca prawna W. G. wystąpiła w imieniu pozwanego do Sądu Rejonowego w Lublinie z wnioskiem o nadanie aktowi notarialnemu z dnia 30 września 2010 roku klauzuli wykonalności przeciwko powodowi, w zakresie w jakim poddał się on egzekucji z tego aktu. Postanowieniem z dnia 6 maja 2011 roku Sąd nadał klauzulę wykonalności temu aktowi, a tytuł wykonawczy, wraz z wnioskiem o wszczęcie egzekucji przeciwko powodowi został następnie, przez pełnomocnika pozwanego, złożony u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie J. G.. Prowadzona egzekucja zakończyła się wyegzekwowaniem całości należności objętej tytułem wykonawczym. Na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Rejonowego Lublin- Zachód w Lublinie z dnia 6 maja 2011 roku w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 30 września 2010 roku, Sąd Okręgowy w Lublinie (...) wydał w dniu 29 lutego 2012 roku postanowienie, w którym zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił wniosek wierzyciela (pozwanego) o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 30 września 2010 roku. Pełnomocnictwo udzielone radcy prawnej W. G. powód wypowiedział dopiero w dniu 24 października 2012 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowody, w szczególności znajdujące się w aktach sprawy potwierdzone za zgodność z oryginałem kserokopie dokumentów urzędowych jak i prywatnych, których prawdziwość nie była kwestionowana.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

Przedmiotowym powództwem powód dochodził zapłaty od pozwanego kwoty 215.307,11 zł, uzyskanej przez pozwanego na skutek prowadzonej egzekucji. W ocenie powoda uzyskane przez pozwanego świadczenie było świadczeniem nienależnym, a to z uwagi na fakt, że zwolnił się on z ciężącego na nim zobowiązania względem pozwanego, wypełniając polecenie przekazu ustanowione przez pozwanego przy umowie z dnia 30 września 2010 roku. Stanowisko to Sąd Okręgowy zaakceptował.

Wobec kwestionowania przez pozwanego istnienia podstaw do zastosowania instytucji przekazu oraz nienależnego charakteru świadczenia Sąd Okręgowy, po przywołaniu treści art. 410 § 2 kc oraz art. 405 kc a także przedstawieniu wykładni pojęcia świadczenia nienależnego stwierdził, że

w okolicznościach sprawy doszło do spełnienia przez powoda świadczenia nienależnego na rzecz pozwanego z uwagi na brak zobowiązania. Z ustalonego powyżej stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że w umowie z dnia 30 września 2010 roku pozwany złożył oświadczenie woli, którego przedmiotem było polecenie przekazu przedstawione powodowi. Bezspornie ustalono również, że powód dokonał akceptu przekazu o czym poinformował odbiorcę przekazu oraz sam przekaz spełnił.

Po przytoczeniu treści art. 921¹ kc Sąd Okręgowy wskazał, iż uregulowana w tym przepisie instytucja przekazu zakłada istnienie trzech podmiotów i sprowadza się do tego, że jedna osoba (przekazujący) poleca innej osobie (przekazanemu) spełnienie określonego świadczenia na rzecz osoby trzeciej (odbiorcy przekazu). Instytucja ta stanowi wyraźną i samodzielną podstawę dla dokonywania czynności prawnej o charakterze upoważniającym i nie jest czynnością odnoszącą się do przedmiotu świadczenia, ale co istotne oświadczeniem woli przekazującego, wyrażającym zamiar udzielenia podwójnego upoważnienia.

Dokonując wykładni złożonego oświadczenia woli jako czynności przekazu Sąd Okręgowy wskazał, iż oparł się nie tylko na literalnym brzmieniu przedmiotowego oświadczenia woli, ale także na całokształcie okoliczności towarzyszących przedmiotowej umowie. Złożenie przez pozwanego (przekazującego) oświadczenia woli powodowi (przekazanemu) było wystarczające dla skutecznego ustanowienia przekazu. Zdaniem Sądu Okręgowego użycie przez strony sformułowania „...Strony umówiły się...” nie oznacza wcale, iż oświadczenie złożone przez pozwanego nie było czynnością jednostronną. Jest bowiem możliwe i wielce prawdopodobne, że w ramach prowadzonych pertraktacji strony doszły do wniosku, iż najkorzystniej będzie, z uwagi na charakter umowy oraz ciężące na nich inne zobowiązania, posłużyć się instytucją przekazu. W takiej sytuacji brak jest jakichkolwiek podstaw do tego by oświadczenie woli składane przez przekazującego traktować inaczej niż jako jednostronne oświadczenie woli. Ponadto jeszcze tego samego dnia, a więc 30 września 2010 roku, powód (przekazany) oświadczył J. C. (odbiorcy przekazu), że przyjmuje przekaz, na co ten wyraził zgodę. Podjęte przez powoda działanie, a przede wszystkim czas, w jakim zostało wykonane pozwalają na przyjęcie, że było ono wynikiem wykonania przedmiotowej umowy i zawartego w niej polecenia przekazu. W innym wypadku działanie powoda należałoby uznać za co najmniej niezrozumiałe, a nawet zmierzające do oszukania pozwanego, czego ten w trakcie postępowania w żaden sposób nie wykazał.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że wyegzekwowane od powoda na skutek wszczętego przez pozwanego, za pośrednictwem swojego pełnomocnika, świadczenie w kwocie 215.307,11 zł było świadczeniem nienależnym, bowiem powód dokonując na rzecz J. C. zapłaty zgodnie z poleceniem przekazu zwolnił się z ciężącego na nim wobec pozwanego zobowiązania.

Jednocześnie również Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby uznać, że wolą stron było ustanowienie zastrzeżenia zapłaty na rzecz osoby trzeciej (vide art. 393 § 1 k.c.), to również w takiej sytuacji świadczenie wyegzekwowane na rzecz pozwanego, jako nienależne winno zostać przez niego zwrócone powodowi. Treścią takiego zastrzeżenia jest zobowiązanie dłużnika, do spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej. Umowa wiąże wyłącznie przyrzekającego (powód) i zastrzegającego (wierzyciel), a stosunek ich łączący określa się mianem stosunku pokrycia. Obowiązek dłużnika świadczenia na rzecz osoby trzeciej realizowany jest w ramach stosunku zapłaty. Osoba trzecia nie jest stroną umowy, a sens włączenia tego podmiotu w strukturę zobowiązania wyjaśnia stosunek łączący ją z wierzycielem (stosunek waluty). Jeżeli strony umówiły się, że dłużnik ma spełnić świadczenie do rąk osoby trzeciej, nie określając

jej sytuacji prawnej, to zastrzeżenie takie uprawnia osobę trzecią do żądania spełnienia świadczenia na jej rzecz. Co do zasady jednak wierzyciel (pozwany) może rozwiązać zastrzeżenie, jednakże z treści art. 393 § 2 k.c. wynika, że zastrzeżenie na korzyść osoby trzeciej może zostać rozwiązane najpóźniej do chwili, gdy osoba ta oświadczy którejkolwiek z nich, że ze swojego uprawnienia zamierza skorzystać. Złożenie przez osobę trzecią oświadczenia o przyjęciu zastrzeżenia na jej korzyść czyni takie przysporzenie definitywnym. Zdaniem Sądu Okręgowego wbrew twierdzeniu pozwanego jego oświadczenie z dnia 27 grudnia 2010 roku było bezskuteczne wobec oświadczenia J. C. z dnia 30 września 2010 roku. Oświadczenie to bowiem, w sytuacji przyjęcia instytucji zapłaty do rąk osoby trzeciej, należy interpretować jako oświadczenie złożone dłużnikowi (powodowi), przedmiotem którego jest chęć skorzystania z zastrzeżenia przewidzianego umową (vide art. 393 § 2 kc). Tym samym fakt spełnienia przez powoda zobowiązania na rzecz J. C. zwalniał go ze zobowiązania wobec pozwanego.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy wyrok zaoczny z dnia 7 grudnia 2012 roku.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany B. K. zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 233 § 1 kpc polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, dokonaniu oceny dowodów, w tym dokumentów w sposób dowolny, wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, bez wszechstronnej analizy zaistniałych w sprawie okoliczności, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że:

a) zapłata należności z tytułu umowy sprzedaży z dnia 30 września 2010 r. na rzecz J. C. miała stanowić wykonanie przekazu

w rozumieniu art. 921¹ i n. kc, w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego nie daje podstaw do przyjęcia, że mamy do czynienia z instytucją udzielonego przez pozwanego przekazu i prowadzi do wniosku, że doszło do zawarcia umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej;

b) powód złożył wobec J. C. oświadczenie, że dokonuje akceptu przekazu, w sytuacji gdy oświadczenie to nie może być poczytywane jako skuteczne, gdyż w sprawie nie mamy do czynienia z instytucją przekazu, który w rzeczywistości nie został udzielony, a w drodze wykładni nie jest możliwe uzupełnianie treści oświadczeń woli o elementy nie wynikające z umowy;

c) dokonane przez pozwanego pismem z dnia 27 grudnia 2010 r. odwołanie zastrzeżenia było bezskuteczne, a powód prawidłowo w dniu 31 stycznia 2011 r. dokonał zapłaty ceny na rzecz J. C., w sytuacji gdy jak przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie w każdym wypadku zastrzeżenie uczynione na rzecz osoby trzeciej może odwołać samodzielnie wierzyciel, a zgodnie z art. 393 § 2 kc uprawnienie pozwanego w tym zakresie istniało do czasu złożenia przez J. C. oświadczenia woli o skorzystaniu z zastrzeżenia, które w okolicznościach sprawy przybrało charakter konkludentny poprzez przyjęcie dopiero w dacie 31 stycznia 2011 r. dokonanego przez powódkę przelewu środków pieniężnych na rachunek bankowy osoby trzeciej;

d) użycie przez strony w treści umowy sformułowania „strony umówiły się” nie oznacza, że oświadczenie złożone przez pozwanego nie było czynnością jednostronną – przekazem, w sytuacji gdy w świetle zasad wykładni właściwych do oświadczeń woli złożonych na piśmie, użycie w/w sformułowania uzasadnia twierdzenie, że w sprawie nie doszło do dokonania przez pozwanego jednostronnej czynności prawnej w postaci udzielenia przekazu, ale do pochodzącego od obydwu stron zastrzeżenia postanowienia o obowiązku spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej w rozumieniu art. 393 kc, gdyż sformułowanie to skupia w sobie oświadczenia woli obu stron, które w ramach zawieranego stosunku zobowiązaniowego uzgodniły taki a nie inny sposób zapłaty ceny;

e) świadczenie wyegzekwowane na rzecz pozwanego było świadczeniem nienależnym, nawet w sytuacji uznania, że wolą stron było ustanowienie zastrzeżenia zapłaty na rzecz osoby trzeciej, podczas gdy wobec skutecznego odwołania z dniem 27 grudnia 2010 r. przez pozwanego tego zastrzeżenia, które dotarło do powódki przed datą zapłaty ceny,

powódka zobowiązana była do spełnienia ciążącego na niej zobowiązania pieniężnego zgodnie z dyspozycją zawartą w treści oświadczenia pozwanego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 921¹ kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy mamy do czynienia z jednostronną czynnością prawną pozwanego w postaci przekazu, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności przedłożonych do akt dokumentów, wynika teza zupełnie przeciwna, uzasadniająca twierdzenie, że fakt spełnienia przez powoda zobowiązania na rzecz J. C. nie zwalniał go ze zobowiązania wobec pozwanego;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 410 § 2 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że uzyskane przez pozwanego świadczenie było świadczeniem nienależnym, a to z uwagi na fakt, że powód zwolnił się z ciążącego na nim zobowiązania wypełniając polecenie przekazu, w sytuacji gdy w okolicznościach sprawy brak podstaw do przyjęcia, że wyegzekwowane na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności aktu notarialnego z dnia 30 września 2010 r. świadczenie pieniężne stanowi świadczenie nienależne i w związku z tym stronie powodowej przysługuje uzasadnione roszczenie o jego zwrot.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uchylenie wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 7 grudnia 2011 r. i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Za całkowicie chybiony należy uznać zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 kpc. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Apelacja pozwanego tak skonstruowanych zarzutów nie zawiera. Podkreślić należy, iż z uzasadnienia apelacji nie wynika, aby były kwestionowane jakiegokolwiek ustalenia faktyczne sądu lub wiarygodność przeprowadzonych w sprawie dowodów, którymi są wyłącznie dowody z dokumentów. Powyższe stwierdzenia muszą prowadzić do wniosku, że Sąd Okręgowy dokonał w sprawie właściwej oceny dowodów oraz poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Przebieg postępowania w sprawie wskazuje, iż okoliczności faktyczne pomiędzy stronami były bezsporne. Dotyczy to zarówno faktu zawarcia umowy sprzedaży z dnia 30 marca 2010 r. i jej treści, późniejszych czynności obu stron, faktu wystąpienia o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, przeprowadzeniu w oparciu o ten tytuł skutecznej egzekucji względem powoda oraz późniejszej zmiany orzeczenia w tym przedmiocie i oddalenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. Żaden z faktów oraz obrazujących go dokumentów nie jest w apelacji kwestionowany. Spór sprowadza się wyłącznie do oceny prawnej dokonywanych czynności. Ocena, czy złożone oświadczenie woli o niekwestionowanej treści należy zakwalifikować jako przekaz czy też umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej czyli dokonać jego kwalifikacji w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego należy do sfery prawa a nie faktów czy też oceny dowodów. Wszystko to czyni zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc chybionym i nieuzasadnionym. Wobec bezzasadności tego zarzutu brak podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podziela w całości.

Jak już wyżej wskazano spór pomiędzy stronami sprowadzał się do oceny prawnej oświadczenia woli zawartego w umowie sprzedaży z dnia 30 września 2010 r. i w konsekwencji uznania, czy spełniając świadczenie na rzecz J. C. powodowa Spółka zwolniła się ze zobowiązania wobec pozwanego wynikającego z tej umowy. Tego dotyczy zarzut

naruszenia art. 921¹ kc jak również tych kwestii dotyczyły zarzuty ujęte nieprawidłowo w ramach zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego.

Odnosząc się do tego zagadnienia wskazać należy, iż wykładnia oświadczeń woli zawartych w umowie sprzedaży z dnia 30 września 2010 r. na podstawie treści zapisów tej umowy z uwzględnieniem treści umowy przedwstępnej zawartej przez strony w dniu 13 marca 2009 r. /k.41-44/

i całokształtu okoliczności sprawy pozwala na stwierdzenie, że w ramach rozliczeń z tytułu zawartej umowy sprzedaży powodowa Spółka miała zapłacić na rzecz pozwanego umówioną cenę 451.335 złotych. Co do części tej kwoty tj. 253.000 zł pozwany w dniu zawarcia umowy oświadczył, że ją otrzymał. Natomiast co do pozostałej kwoty powodowa Spółka zgodnie z wolą pozwanego miała wykonać swoje zobowiązanie w tej sposób, że kwotę 91.344,04 zł miała przelać na wskazane konto bankowe siostry pozwanego a kwotę 106.990,96 na wskazane konto Biura (...) prowadzone, co było bezsporne, przez J. C. tytułem wynagrodzenia za pośrednictwo w sprzedaży przedmiotowej nieruchomości (§ 3 umowy). Taki zapis umowy jest jasny, klarowny i nie wymaga dalszej wykładni. Wynika z niego niewątpliwie wola pozwanego, aby należna mu cena została zapłacona na wskazane w umowie konta bankowe określonych w niej podmiotów. Odnośnie kwoty 106.990,96 zł wskazuje też tytuł, który stanowić ma podstawę przelewu,

a mianowicie zobowiązanie pozwanego z tytułu wynagrodzenia za pośrednictwo w sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Tak określony sposób realizacji zobowiązania pozwanej Spółki miał być spełniony w terminie do 31.12.2010 r. Jest bezsporne, że powodowa Spółka spełniła świadczenie po tym terminie. Bezsporne jest także, iż pozwany odwołał swoje oświadczenie zawarte w w/w

§ 3 umowy polecając zapłacić całość kwoty na konto jego siostry. Istota sporu sprowadza się do oceny skuteczności tego odwołania. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż oświadczenie pozwanego o odwołaniu oświadczenia zawartego w § 3 umowy co do dyspozycji przekazania określonych kwot na rzecz innych podmiotów niż wierzyciel czyli kupujący pozwany, nie było skuteczne i to niezależnie od tego czy ukształtowany pomiędzy stronami stosunek prawny zostanie zakwalifikowany jako przekaz czy też jako umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Odnosząc się jednak wprost do zarzutu naruszenia art. 921¹ kc stwierdzić należy, iż nie jest on zasadny. Apelacja nie zawiera uzasadnionych argumentów, które wskazywałyby na wadliwość zastosowania tego przepisu przez Sąd Okręgowy. Sąd Okręgowy prawidłowo zdefiniował instytucję przekazu

i prawidłowo uznał, że może ona mieć zastosowanie w ustalonych w sprawie okolicznościach. Nie może budzić wątpliwości, że dla wskazanych

w przedmiotowej umowie rozliczeń może być zastosowana instytucja przekazu. Podkreślenie w apelacji użytego w umowie określenia „strony umówiły się” nie może wykluczyć prawidłowości oceny, iż doszło pomiędzy stronami do rozliczenia w postaci przekazu. Z treści umowy wynika bowiem w sposób nie budzący wątpliwości, iż to pozwany upoważnił powodową Spółkę do przelewu części kwoty na rzecz innych podmiotów, czyli przekazania swojego świadczenia na rzecz odbiorcy przekazu. Zapis § 3 umowy nie zawiera oświadczenia woli powodowej Spółki, które miałyby być jednym

z elementów umowy, poza oświadczeniem o poddaniu się egzekucji. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 stycznia 2002 r., sygn. V CKN 696/00, przekaz jest czynnością prawną upoważniającą, dokonaną przez przekazującego, zawierającą dwa upoważnienia: dla przekazanego - do spełnienia świadczenia na rzecz odbiorcy, dla odbiorcy - do odebrania świadczenia od przekazanego, przy czym spełnienie świadczenia następuje na rachunek przekazującego. Zobowiązanie powstaje po czynności prawnej przekazanego polegającej na przyjęciu przekazu (akceptie), którą ten zobowiązuje się wobec odbiorcy do spełnienia przekazanego świadczenia.

W wyniku zastosowania przekazu jedno świadczenie (przekazanego na rzecz odbiorcy przekazu) zastępuje dwa świadczenia (przekazującego na rzecz odbiorcy przekazu oraz przekazanego na rzecz przekazującego). Do przekazu w dług dochodzi, gdy przekazany jest dłużnikiem przekazującego (w stosunku pokrycia). Mimo przekazu i akceptu nadal istnieje samodzielny stosunek zobowiązaniowy w stosunku waluty. Zobowiązanie wynikające z tego stosunku wygasa dopiero na skutek spełnienia świadczenia (wykonania przekazu). Do tej chwili zobowiązani wobec odbiorcy przekazu są zarówno przekazujący (ze stosunku waluty), jak i przekazany (z akceptu rodzącego stosunek zapłaty) (publ. Lex nr 55143).

W ocenianym stanie faktycznym i prawnym przekazującym był niewątpliwie pozwany, przekazany powodowa Spółka zaś odbiorcą przekazu J. C.. Wbrew twierdzeniom apelacji do kwalifikacji upoważnienia udzielonego przez pozwanego jako przekazu nie bez znaczenia są dalsze czynności podejmowane przez powodową Spółkę oraz J. C.

tj. porozumienie z dnia 30 września 2010 r., w którym powodowa Spółka dokonuje akceptu przekazu, a J. C. wyraża na to zgodę. W świetle powyższych rozważań w tym momencie powstało zobowiązanie wobec odbiorcy przekazu, co z uwagi na treść art. 921³ kc (przekazujący może przekaz odwołać, dopóki przekazany nie przyjął go albo nie spełnił świadczenia) oznacza, że nie było możliwe późniejsze odwołanie przekazu przez pozwanego. W sprawie nie było kwestionowane istnienie zarówno zobowiązania powodowej Spółki wobec pozwanego (czyli przekazanego wobec przekazującego) jak również zobowiązania pozwanego wobec J. C. (czyli przekazującego wobec odbiorcy przekazu). Nie było też kwestionowane i jest bezsporne, że powodowa Spółka spełniła świadczenie zgodnie z treścią przekazu, z tym iż po terminie, co pozostaje bez wpływu na jego skuteczność. Jeżeli rozliczenie stron następuje w formie przekazu (art. 921¹ i nast. kc),

a przekazany jest dłużnikiem przekazującego, to łączący ich stosunek pokrycia powoduje, że świadczenie przekazanego na rzecz odbiorcy przekazu likwiduje nie tylko dług przekazującego u odbiorcy przekazu, lecz jest zaliczone także na dług przekazanego u przekazującego i likwiduje ten dług (por. wyrok SN z dnia 19 stycznia 2011 r., sygn. V CSK 202/10, Lex nr 1083880).

Odnosząc się do wywodów apelacji dotyczących charakteru przekazu jako podwójnego upoważnienia wskazać należy, iż zgodnie z poglądami wyrażanymi w literaturze przedmiotu przepis art. 921¹ kc definiuje przekazanie świadczenia jako oświadczenie, w którym wyrażono upoważnienie dla pewnej osoby do spełnienia świadczenia, a dla innej do jego przyjęcia, w obu przypadkach na rachunek oświadczonego. Aby przyjąć, że dokonano przekazu, należy ustalić w drodze wykładni treść oświadczenia woli polegającą na udzieleniu dwóm podmiotom upoważnienia do spełnienia i przyjęcia świadczenia na rachunek upoważniającego. Nie jest zatem tak, jak sugeruje komentowany przepis, że „przekazanie świadczenia” wywołuje skutek podwójnego upoważnienia, ale jest tak, że przekazaniem świadczenia jest oświadczenie woli wyrażające zamiar udzielenia podwójnego upoważnienia. Dla swojej skuteczności przekaz musi stwarzać podstawę do ustalenia świadczenia oraz osób upoważnionych (Kodeks cywilny – Komentarz pod. red. E. Gniewka – Wyd. C.H.Beck, rok 2013, wyd. 5, komentarz do art. 921¹ kc – Legalis). Wszystkie te elementy zawiera oświadczenie woli pozwanego zawarte w § 3 umowy. Nie może budzić wątpliwości, iż upoważnienie do spełnienia świadczenia na rzecz określonego podmiotu ze wskazaniem kwoty oraz konta bankowego daje podstawę do przyjęcia, że podmiot ten, czyli J. C. prowadzący Biuro (...) jest podmiotem upoważnionym do przyjęcia świadczenia, zaś powodowa Spółka podmiotem upoważnionym do spełnienia w taki sposób świadczenia przekazującego. Zostały zatem spełnione wszystkie przesłanki dla zastosowania instytucji przekazu.

W świetle powyższych rozważań zarzut naruszenia art. 921¹ kc musi być uznany za bezzasadny i nie mogący prowadzić do uwzględnienia wniosków apelacji. Argumenty zawarte w uzasadnieniu apelacji nie mogą prowadzić do odmiennych wniosków. Nieuprawniony jest pogląd o uzupełnianiu treści oświadczenia woli o elementy niedające się z niego wyczytać, jak również

o wpływie braku użycia nazwy przekaz w jego treści na możliwość kwalifikacji prawnej oświadczenia jako przekazu.

Sąd Apelacyjny nie podziela także wywodów apelacji dotyczących skuteczności cofnięcia przedmiotowego oświadczenia woli na gruncie umowy

o świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Nawet gdyby przyjąć, jak twierdzi skarżący, że przedmiotowe oświadczenie woli winno być zakwalifikowane jako umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej, to także w takiej sytuacji nie byłoby dopuszczalne cofnięcie upoważnienia do spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej czyli J. C.. Zgodnie bowiem z art. 393 § 2 kc zastrzeżenie co do obowiązku świadczenia na rzecz osoby trzeciej nie może być odwołane ani zmienione, jeżeli osoba trzecia oświadczyła którejkolwiek ze stron, że chce z zastrzeżenia skorzystać. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż J. C. takie oświadczenie złożył w treści porozumienia z dnia

30 września 2010 r. zawartego z powodową Spółką. Skoro z treści tego porozumienia wynika, że wyraża on zgodę na realizację dyspozycji przekazania na jego rzecz przez powodową Spółkę kwoty 106.990,96 zł, to nie może budzić

wątpliwości w świetle reguł wykładni wyrażonych w art. 65 kc, że akceptuje takie rozwiązanie, przyjmuje takie świadczenie czyli niewątpliwie z takiego zastrzeżenia chce skorzystać. Argumentacja apelacji oparta na twierdzeniu, że skoro zdaniem skarżącego nie ma podstaw do zastosowania instytucji przekazu, to oświadczenie woli J. C. dotyczące akceptu przekazu może być odnoszone tylko do tej instytucji i nie ma znaczenia z punktu widzenia regulacji art. 393 § 2 kc jest całkowicie nieuprawnione i błędne. Istotna jest treść oświadczenia a nie jego nazwa. Niezależnie od kwalifikacji prawnej z treści oświadczenia J. C. wynika, że wyraził wolę skorzystania z tego świadczenia, innymi słowy, że chce to świadczenie tą drogą otrzymać. W tym momencie wygasło uprawnienie pozwanego do odwołania przedmiotowego zastrzeżenia. Podkreślić należy, że w tym zakresie norma wynikająca z art. 393 § 2 kc jest bezwzględnie obowiązująca. W tej sytuacji nieuprawniony jest też pogląd skarżącego, że do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z zastrzeżenia doszło dopiero w sposób konkludentny przez przyjęcie świadczenia w dacie 31 stycznia 2011 r.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż trafnie uznał Sąd Okręgowy, że nie doszło do skutecznego odwołania oświadczenia zawartego w umowie dotyczącego sposobu spełnienia świadczenia przez powodową spółkę. Oznacza to, że spełnienie świadczenia przez powodową Spółkę w sposób określony w § 3 umowy likwiduje jej dług wobec pozwanego ze skutkiem wygaśnięcia zobowiązania z umowy sprzedaży w stosunku do pozwanego.

Wobec dokonania takiej oceny prawnej sytuacji stron procesu za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 410 § 2 kc. Nie może budzić wątpliwości, iż w okolicznościach sprawy świadczenie wyegzekwowane przez pozwanego na podstawie tytułu wykonawczego jakim był akt notarialny umowy sprzedaży z dnia 30 września 2010 r. jest świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na rzecz powodowej Spółki. Jak wynika z powyższych ustaleń i rozważań powodowa Spółka spełniła w całości swoje zobowiązanie określone w § 3 w/w umowy sprzedaży przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Oznacza to, że brak było podstawy prawnej do spełnienia świadczenia w drodze postępowania egzekucyjnego.

Należy podkreślić, iż nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia; w związku z tym stosuje się do niego przepisy art. 405-409 kc. Nienależne świadczenie odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, bowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, nie będące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej do świadczenia. W kodeksie cywilnym nienależne świadczenie jest tylko szczególnym przypadkiem niesłusznego wzbogacenia (art. 410 kc), co ma istotne znaczenie, bowiem przyczyną powstania roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia pozostaje bezpodstawność ("bez podstawy prawnej") przesunięcia majątkowego, a zatem jego "niesłusność". W okolicznościach sprawy niewątpliwie świadczenie powodowej Spółki zrealizowane w trybie egzekucji jest świadczeniem nienależnym, gdyż w momencie jego spełnienia nie była ona zobowiązana do świadczenia względem pozwanego (świadczenie zostało spełnione dobrowolnie). Tym samym brak było zobowiązania w momencie spełnienia świadczenia (*conditio indebiti*), co oznacza, że pozwany uzyskał świadczenie bez podstawy prawnej.

Ponadto dodatkowo wskazać należy, iż za uprawniony należałoby też uznać pogląd, iż odpadła podstawa, na jakiej doszło do spełnienia świadczenia. Otóż podstawą spełnienia dochodzonego w sprawie świadczenia był tytuł egzekucyjny w postaci aktu notarialnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Po wyegzekwowaniu świadczenia, w wyniku rozpoznania zażalenia powodowej Spółki, doszło do zmiany postanowienia w przedmiocie nadania aktowi klauzuli wykonalności i wniosek o nadanie klauzuli wykonalności został oddalony. Oznacza to, że odpadła podstawa prawna dla egzekwowanego świadczenia. Odpadnięcie tej podstawy ma charakter trwały. Na skutek bowiem tego orzeczenia pozwany nie dysponuje tytułem wykonawczym, uprawniającym go do prowadzenia egzekucji, czyli do przymusowej realizacji wynikającego z niego świadczenia. Może natomiast, jak wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 29 lutego 2012 r. oddalającego wniosek

o nadanie klauzuli wykonalności, wytoczyć na zasadach ogólnych powództwo /k.159/. Oznacza to niewątpliwie trwale odpadnięcie tej podstawy prawnej spełnionego już świadczenia (*conditio causa finita*). Przedmiotowy akt notarialny nie może stanowić podstawy prawnej przymusowego dochodzenia roszczenia i nie uzyska cechy tytułu wykonawczego. Jest to odmienna sytuacja, niż przy uchyleniu prawomocnego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania (czego dotyczy powołane w apelacji orzeczenie SN sygn. V CSK 332/10). Przy czym podkreślić należy, iż zasadniczą podstawą uznania świadczenia wyegzekwowanego na podstawie w/w tytułu wykonawczego jako nienależnego jest ustalenie, że powodowa Spółka nie była zobowiązana już do spełnienia świadczenia względem pozwanego, gdyż świadczenie to zgodnie z postanowieniami umowy spełniła wcześniej dobrowolnie. W tej sytuacji nie może budzić wątpliwości, że spełnione w takich warunkach świadczenie jako nienależne podlega zwrotowi. Pozwany w toku procesu nie wykazał jakichkolwiek przesłanek z art. 411 kc, które wskazywałyby na niemożność żądania zwrotu spełnionego świadczenia.

Podnieść też należy, że nie może budzić wątpliwości okoliczność, że nastąpiło przysporzenie do majątku pozwanego prowadzące do jego wzbogacenia bez podstawy prawnej. Skoro, jak wynika z pisma Komornika Sądowego prowadzącego egzekucję, egzekucja była prowadzona z wniosku wierzyciela B. K. i wierzycielowi zostały przekazane wyegzekwowane kwoty, to niewątpliwie nastąpiło spełnienie świadczenia na rzecz pozwanego, a tym samym przysporzenie do jego majątku. W tej sytuacji twierdzenia pozwanego, że całość świadczenia została przejęta przez jego pełnomocnika i nie doszło do jego wzbogacenia jest wadliwe i nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim dlatego, że działanie prawidłowo umocowanego pełnomocnika w imieniu jego mocodawcy wywołuje skutki dla tegoż mocodawcy. A ponadto twierdzenia dotyczące nierozliczenia się pełnomocnika z pozwanym nie zostały poparte żadnymi dowodami i co najważniejsze pozostają bez wpływu na stosunki prawne i rozliczenia pomiędzy stronami sporu. Ponadto wskazać należy, że już sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego uzasadnia roszczenie kondycyjne. W takim przypadku nie zachodzi więc potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione jak również czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia, czyli świadczenia bez podstawy prawnej wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia.

Nieuzasadnione są też wywody apelacji dotyczące wymagalności dochodzonego roszczenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. V CKN 769/00, Lex nr 49111) stwierdził, że roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili. Przedmiotowe świadczenie miało charakter świadczenia nienależnego w dacie jego przymusowego spełnienia, niezależnie od zaistnienia później kolejnej przesłanki kwalifikowania go jako świadczenia nienależnego w postaci *conditio causa finita*.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu. Ubocznie należy dodać, że strona pozwana nie wykazała, aby należność objęta wyrokiem zaocznym została wyegzekwowana, czemu pełnomocnik powoda zaprzeczył na rozprawie apelacyjnej.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 102 kpc. Sąd Apelacyjny miał na uwadze szczególną sytuację życiowo-finansową pozwanego po opuszczeniu zakładu karnego i nie obciążył go kosztami postępowania apelacyjnego.